

24 lipca 2018. Komentarz do Ewangelii o. Jacka Salija OP

(Mi 7, 14-15. 18-20) Paś lud Twój, Panie, laską Twoją, trzodę dziedzictwa Twego, co mieszka samotnie w lesie, pośród ogrodów. Niech wypasają Baszan i Gilead jak za dawnych czasów. „Jak za dni Twego wyjścia z ziemi egipskiej ukażę mu dziwy”. Któryż bóg podobny Tobie, co oddalasz nieprawość, odpuszczasz występki Reszcie dziedzictwa Twego? Nie żywi On gniewu na zawsze, bo upodobał sobie miłosierdzie. Ulituje się znowu nad nami, zetrze nasze nieprawości. Wrzucisz w morskie głębiny wszystkie ich grzechy. Okażesz wierność Jakubowi, Abrahamowi łaskawość, co poprzysiągłeś przodkom naszym od najdawniejszych czasów.

(Mi 7, 14-15. 18-20)

Paś lud Twój, Panie, laską Twoją, trzodę dziedzictwa Twego, co mieszka samotnie w lesie, pośród ogrodów. Niech wypasają Baszan i Gilead jak za dawnych czasów. „Jak za dni Twego wyjścia z ziemi egipskiej ukażę mu dziwy”. Któryż bóg podobny Tobie, co oddalasz nieprawość, odpuszczasz występki Reszcie dziedzictwa Twego? Nie żywi On gniewu na zawsze, bo upodobał sobie miłosierdzie. Ulituje się znowu nad nami, zetrze nasze nieprawości. Wrzucisz w morskie głębiny wszystkie ich grzechy. Okażesz wierność Jakubowi, Abrahamowi łaskawość, co poprzysiągłeś przodkom naszym od najdawniejszych czasów.

(Ps 85 (84), 2-3. 5-6. 7-8)

REFREN: Okaż nam, Panie, miłosierdzie swoje

Łaskawym się okazałeś, Panie, dla Twej ziemi,
odmieniłeś los Jakuba.

Odpuściłeś winę swojemu ludowi
i zakryłeś wszystkie jego grzechy.

Odnów nas, Boże, nasz Zbawco,
Twego oburzenia na nas poniechaj.
Czyż będziesz się gniewał na wieki,
czy gniew swój rozciągniesz na wszystkie pokolenia?

Czyż to nie Ty przywrócisz nam życie,
a Twój lud w Tobie będzie się weselił?
Okaż nam, Panie, łaskę swoją
i daj nam swoje zbawienie.

(J 14, 23)

Jeśli Mnie kto miłuje, będzie zachowywał moją naukę, a Ojciec mój
umiłuje go i przyjdziemy do niego.

(Mt 12, 46-50)

Gdy Jezus przemawiał do tłumów, oto Jego Matka i bracia stanęli na
dworze i chcieli z Nim rozmawiać. Ktoś rzekł do Niego: „Oto Twoja
Matka i Twoi bracia stoją na dworze i chcą pomówić z Tobą”. Lecz On
odpowiedział temu, który Mu to oznajmił: „Któż jest moją matką i

którzy są moimi braćmi?” I wyciągnąwszy rękę ku swoim uczniom, rzekł: „Oto moja matka i moi bracia. Bo kto pełni wolę Ojca mojego, który jest w niebie, ten jest Mi bratem, siostrą i matką”.

Komentarz:

Zauważmy: Pan Jezus nie powiedział: każdy człowiek jest mi bratem i siostrą. On powiedział: bratem i siostrą jest mi ten człowiek, który wypełnia wolę mojego Ojca. Bo jeśli ktoś nie przejmuje się wolą Bożą, a przykazania Boże zachowuje tylko wtedy, kiedy mu to wygodne - taki człowiek choćby był ochrzczony i uważał się za chrześcijanina, „ma imię, że żyje, a jest umarły” (Ap 3,1).

Zauważmy jednak, że Pan Jezus powiedział nie tylko to, że możemy Mu być braćmi i siostrami. On powiedział ponadto, że czyniąc wolę Ojca w niebie, można stać Mu się matką. Już Ojcowie Kościoła pytali, co znaczy to tajemnicze pouczenie: Przecież Jego Matką jest niepokalana i dziewicza Maryja. Czyżby również ktoś inny mógł się stać Jego matką? Czyżby nawet mężczyzna?

I wychodząc od tego słowa Pana Jezusa, Ojcowie Kościoła mówili o macierzyństwie Kościoła oraz o różnicy między wiarą niedojrzałą i dojrzałą. Każdy, kto pełni wolę Bożą, jest bratem lub siostrą Pana Jezusa, ale nie każdy jest Jego matką. Matką Chrystusa są tylko ci, którzy realnie przyczyniają się do tego, że On rodzi się w duszach coraz to nowych ludzi.

Przy okazji wydobywano z listów apostoelskich te sformułowania, w których Apostołowie przypisują sobie udział w macierzyństwie Kościoła. „Dzieci moje - pisał np. Apostoł Paweł - oto ponownie w bólach was rodzę, dopóki Chrystus się w was nie ukształtuje” (Ga 4,19). A na innym miejscu pisze Apostoł: „stanęliśmy pośród was jak matka troskliwie opiekująca się swymi dziećmi” (1 Tes 2,7). I jak mamusia stara się Apostoł dostosować do poziomu tych, którzy w Kościele są niemowlętami: „Mleko wam dałem, a nie pokarm stały, boście byli niemocni” (1 Kor 3,2).

Niech zatem dzisiejsza Ewangelia skłoni nas do postawienia sobie dwóch pytań: Czy Chrystus może o mnie powiedzieć, że ja jestem Jego bratem lub siostrą? I czy ja uczestniczę już jakoś w macierzyństwie Kościoła? Czy staram się przyczynić do tego, żeby Chrystus Pan rodził się również w innych ludziach?